

Warszawa, dnia 11.07.2018 r.

**Komentarz do odpowiedzi Sławomira Cenckiewicza na pismo do Redaktora Naczelnego Tygodnika „Do Rzeczy”, zamieszczonej w Tygodniku „Do Rzeczy” w numerze 28/280 z dnia 9-15 lipca br.**

Nie pozwolę obrażać Związku, jego Członków, żołnierzy Armii Krajowej – karierowiczom powołującym się na pseudonaukowe badania historyczne. Historia pokaże, kto mówi prawdę.

W młodości byłem gotów oddać życie za Ojczyznę, nie wiedziałem, że niektórzy rodacy mogą nie być tego godni.

W nawiązaniu do wzmianki dotyczącej rzekomo mojej przeszłości, podobno zapisanej w kartotece SB (jest to totalna bzdura): Informuję, że po objęciu funkcji Prezesa Zarządu Głównego ŚZŻAK wystąpiłem do IPN o zlustrowanie – [załączam otrzymane zaświadczenie](#). Ale na tym nie skończy się moja reakcja.

Niesłychanym i niespotykanym tupetem i zarozumiałstwem dr. hab. Cenckiewicza jest utożsamianie swoich działań z badaniami naukowymi oraz walką mjr. Henryka Dobrzańskiego ps. "Hubal". Poza wszystkim najpierw trzeba założyć mundur, a nie strzelać "zza węgła".

PREZES  
Zarządu Głównego ŚZŻAK  
  
prof. dr hab. Leszek Żukowski